

# Rozdział I. Podmiotowość prawna w polskim prawie cywilnym

## § 1. Historycznie dychotomiczny podział podmiotów prawa cywilnego

Nie ulega wątpliwości, że dla przeprowadzenia rozważań na temat statusu cywilnoprawnego wspólnot mieszkaniowych kwestią pierwotną pozostaje zdefiniowanie zupełnie podstawowych dla tej materii pojęć, a to przede wszystkim pojęcia podmiotowości prawnej, osobowości prawnej, zdolności prawnej, zdolności do czynności prawnych, jak również pojęcia jednostki organizacyjnej. Nie mniej istotne pozostaje także określenie relacji, w jakich pojęcia te pozostają względem siebie.

Jednocześnie, z uwagi na zawoilość prezentowanego problemu, uwarunkowanego przecież dokonywanymi na przestrzeni kilku ostatnich dziesięcioleci zmianami przepisów prawa pozytywnego, niezbędne pozostaje przyjęcie określonej systematyki rozważań. Wspomniana systematyka ma przy tym nie tylko – jak zakładam – pozwolić na sformułowanie siatki pojęciowej, przystającej do stanu prawnego *de lege lata*, ale nadto musi ona również uwzględniać, w sposób całościowy, bogaty dorobek doktryny oraz judykatury w komentowanym zakresie. Nie sposób bowiem czynić rozważań *de lege lata* na temat podmiotowości prawnej wspólnot mieszkaniowych bez jednoczesnego ukazania zmian, kierunku tych zmian oraz uwarunkowań, w jakich kształtowały się poglądy na temat podmiotowości prawnej prawa cywilnego<sup>1</sup> w ogóle.

Zaprezentowanie wspomnianych poglądów pozostaje przy tym istotne nie tylko z uwagi na ich ciągłą obecność w literaturze przedmiotu, obejmującej rozważania na temat statusu cywilnoprawnego wspólnot mieszkaniowych, ale także z uwagi na chęć wykazania swego rodzaju niebezpieczeństwa, jakie zdaje się towarzyszyć myśli cywilistycznej w poruszanej materii. Wnikliwa lektura

---

<sup>1</sup> Jako wyłącznej dziedziny prawa, pozostającej w kręgu podjętych problemów badawczych.

bogatej literatury przedmiotu pozwala bowiem na stwierdzenie, że definicje wspomnianych pojęć były i są budowane niejednokrotnie w sposób wtórny, tj. według z góry założonej tezy o tym, czy określona i będąca przedmiotem rozważań struktura spełnia, czy też nie spełnia warunków umożliwiających zaliczenie jej do grupy podmiotów prawa cywilnego. W tej właśnie okoliczności upatruję zresztą główny powód dla nieporozumień rodzących się na tle podmiotowości prawnej wspólnot mieszkaniowych, a do czego wypadnie jeszcze niejednokrotnie powrócić.

Aby uczynić zadość wspomnianym założeniom, za najbardziej uzasadnione przyjmuję rozpoczęcie rozważań od zaprezentowania pojęć podmiotowości prawnej, osobowości prawnej, zdolności prawnej oraz zdolności do czynności prawnych na gruncie niebudzącym co do zasady wątpliwości w polskim prawie cywilnym, tj. na tle kategorii osób fizycznych oraz osób prawnych. Wskazana część rozważań będzie też właściwym miejscem dla ukazania zmian przepisów prawa pozytywnego w zakresie dotyczącym obu wskazanych kategorii podmiotów prawa, przy czym rozważania te zostaną przeze mnie ograniczone wyłącznie do ustawodawstwa powojennego, tj. od daty wejścia w życie PrOsob. Nie ulega w mojej ocenie wątpliwości, że wspomniane zmiany w dziedzinie prawa cywilnego materialnego, w zakresie, w jakim obejmowały problematykę osób prawnych, wywierały każdorazowo bezpośredni wpływ na kształtowanie się poglądów na temat trzeciej grupy podmiotów prawa cywilnego, co tym bardziej rodzi potrzebę ich gruntownego omówienia.

W dalszej części rozważań zdecydowałem się przedstawić ewolucję katalogu podmiotów prawa cywilnego, a ściślej – problemy klasyfikacyjne, jakie towarzyszyły próbom jego określenia w świetle zmian polskiego ustawodawstwa powojennego. Jak to bowiem zostanie przedstawione w komentowanej części rozważań, już na gruncie wspomnianego powyżej dekretu z 29.8.1945 r. – a konsekwentnie także w okresie późniejszym – przedstawiciele doktryny i judykatury dostrzegali fakt występowania w obrocie gospodarczym takich struktur organizacyjnych, które mimo nieprzyznanej im wprost osobowości prawnej aktywnie uczestniczyły w obrocie gospodarczym, legitymując się zdolnością prawną oraz zdolnością do czynności prawnych, a które – mimo to – nie przystawały do historycznie dychotomicznego podziału podmiotów prawa na osoby fizyczne i prawne. Powyższe nie pozostawało tymczasem bez znaczenia dla sposobu definiowania pojęć podmiotowości oraz osobowości prawnej, ale także dla dostrzeganych przez ówczesną myśl cywilistyczną relacji, w jakich pozostawały względem siebie pojęcia podmiotowości prawnej, osobowo-

ści prawnej, zdolności prawnej, zdolności do czynności prawnych, jak również zdolności sądowej czy arbitrażowej.

Istotną częścią rozważań pozostanie niewątpliwie – podjęte w dalszej kolejności – omówienie pojęć elementów strukturalnych, charakteru oraz konsekwencji wyodrębnienia jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, o którą to grupę wzbogacony został KC mocą przepisu art. 33<sup>1</sup> KC, obowiązującego od dnia wejścia w życie ZmKC.

Zakładane całościowe ukazanie zagadnienia podmiotowości prawnej na gruncie prawa cywilnego pozostaje w mojej ocenie niezbędne dla osiągnięcia zamierzonego celu, tj. podjęcia próby zdefiniowania i określenia wzajemnych relacji fundamentalnych w komentowanym zakresie pojęć: podmiotowości prawnej, osobowości prawnej, zdolności prawnej oraz zdolności do czynności prawnych na gruncie stanu prawnego *de lege lata*. W konsekwencji powyższy zabieg pozwoli także na umiejscowienie jednostek organizacyjnych, o których mowa w przepisie art. 33<sup>1</sup> KC, w katalogu podmiotów prawa cywilnego, w tym zwłaszcza w kontekście przepisu art. 1 KC.

Rozważania zaprezentowane w niniejszej części monografii, poprowadzone zgodnie z przyjętą metodą dogmatyczno-, teoretyczno- oraz historycznoprawną, stanowią w mojej ocenie niezbędny wstęp dla rozpoczęcia rozważań nad statusem cywilnoprawnym wspólnot mieszkaniowych *de lege lata* oraz *de lege ferenda*, dostarczając nie tylko niezbędnego aparatu pojęciowego, ale także uzasadniając obrany kierunek dowodzenia ich podmiotowości prawnej na gruncie obowiązujących przepisów prawa cywilnego.

## I. Osoby fizyczne jako podmioty prawa cywilnego

W kontekście tytułu niniejszej monografii, wskazującego *per se*, że w kręgu zainteresowań badawczych pozostawać będzie podmiotowość prawna podmiotu innego od osób fizycznych, czynienie w tym miejscu pogłębionych rozważań na temat ich statusu cywilnoprawnego uznaję za zbędne. Nie sposób jednak rozważać podmiotowości prawnej prawa cywilnego bez kilku choćby słów na temat historycznie dychotomicznego podziału osób na osoby fizyczne i prawne. Szczególnie status cywilnoprawny tych ostatnich rzutował bowiem w powojennym ustawodawstwie polskim na kształtowanie się trzeciej kategorii podmiotów prawa cywilnego.

Podmiotowość prawna osób fizycznych nie budziła z reguły żadnych wątpliwości. O ile przy tym rozważania na temat trzeciej kategorii podmiotów

prawa cywilnego wymagają przywoływania przepisów prawa stanowionego, oddzielnie dla każdego z omawianych kolejno okresów ewolucji ich pełnego katalogu, o tyle w przypadku osób fizycznych uzasadnione pozostaje skoncentrowanie uwagi wyłącznie na stanie prawnym *de lege lata*, z jednym wszakże wyjątkiem, a dotyczącym pozycji prawnej *nasciturusa*. Na tym bowiem gruncie dochodzi także współcześnie do rozbieżności poglądów doktryny.

### 1. Zdolność prawna osób fizycznych

Nie ulega wątpliwości, że każdy człowiek od chwili urodzenia legitymuje się w polskim porządku prawnym zdolnością prawną, tj. zdolnością do bycia podmiotem praw i obowiązków cywilnoprawnych. Powyższe wynika *de lege lata* z literalnego brzmienia art. 8 KC. Treść wspomnianego przepisu pozwala na stwierdzenie, że zdolność prawną ma przy tym każdy człowiek. Jako że współczesnemu prawu polskiemu nieznaną jest konstrukcja śmierci cywilnej, wykluczyć należy także możliwość pozbawienia zdolności prawnej. Za niemożliwe uznać również należy jakiegokolwiek uszczuplenie zakresu zdolności prawnej, który to zakres pozostaje taki sam dla każdej osoby fizycznej<sup>2</sup>. W szczególności zdolności prawnej nie można się zrzec i trwa ona tak długo, jak długo trwa byt osoby fizycznej. O utracie zdolności prawnej przesądza bowiem wyłącznie śmierć, bądź też ewentualnie zdarzenie z nią zrównane, tj. uznanie za zmarłego w drodze stosownego postępowania sądowego i przy spełnieniu cywilnoprawnych ku temu przesłanek<sup>3</sup>.

Na tle wspomnianego przepisu art. 8 KC przyjmuje się również aktualnie, że do uzyskania zdolności prawnej przez nowo narodzone dziecko wystarczy, że urodzi się ono żywe. *A contrario*, uzyskanie zdolności prawnej nie nastąpi, jeśli dziecko przyjdzie na świat martwe. Przepis powyższy należy przy tym odczytywać m.in. wespół z przepisem art. 9 KC, statuującym wzruszalne domniemanie, że urodzone dziecko przyszło na świat żywe<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Por. S. Grzybowski, w: System prawa cywilnego, t. 1, Część ogólna, Wrocław 1974, s. 321; S. Dmowski, w: Komentarz do Kodeksu Cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, red. S. Dmowski, S. Rudnicki, Warszawa 2011, s. 71; Z. Radwański, w: Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2011, s. 155.

<sup>3</sup> Przepis art. 29 i n. KC.

<sup>4</sup> Pojęcie żywego i martwego urodzenia objaśnia aktualnie załącznik do rozporządzenia Ministra Zdrowia z 21.12.2010 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 177 ze zm.). Po myśli przepisów wspomnianego rozporządzenia żywe urodzenie to całkowite wydalenie lub wydobycie z ustroju matki noworodka, niezależnie od czasu trwania ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu oddechą bądź wykazuje jakiegokolwiek inne oznaki życia, jak czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze

Wyłom od tak wyrażonej, generalnej zasady prawa cywilnego wprowadził art. 6 ustawy z 7.1.1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży<sup>5</sup>. Dodał on mianowicie do art. 8 KC § 2 w brzmieniu: „Zdolność prawną ma również dziecko poczęte; jednakże prawa i zobowiązania majątkowe uzyskuje ono pod warunkiem, że urodzi się żywe”. Przepis ten obowiązywał niezwykle krótko i został uchylony już przez ustawę z 30.8.1996 r. o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz o zmianie niektórych innych ustaw<sup>6</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że w okresie obowiązywania przepisu art. 8 § 2 KC (i jedynie wtedy) dziecko poczęte (a zatem nienarodzone) miało wprost przyznaną przez przepisy prawa zdolność prawną – bezwarunkową w sferze praw niemajątkowych oraz warunkową w zakresie praw i zobowiązań majątkowych.

Niezależnie już nawet od brzmienia wspomnianego przepisu art. 8 KC właśnie pozycja prawna dziecka poczętego pozostaje nieprzerwanie przedmiotem rozlicznych sporów i wątpliwości. Ustawodawca polski nie wprowadził bowiem do KC ogólnego przepisu, który określałby pozycję prawną *nascitura*. Jednocześnie szereg przepisów naszego prawa odnosi się jednak wprost do dziecka poczętego, dopuszczając warunkową możliwość nabycia przez niego określonych praw lub możliwość nabycia praw i obowiązków na określonej drodze, w tym zwłaszcza na gruncie prawa spadkowego i rodzinnego<sup>7</sup>.

---

mięśni zależnych od woli (mięśni szkieletowych), bez względu na to, czy sznur pępowinowy został przecięty lub łożysko zostało oddzielone. Urodzenie martwe jest to natomiast zgon następujący przed całkowitym jego wydalaniem lub wydobyciem z ustroju matki – niezależnie od czasu trwania ciąży. O zgonie świadczy to, że po takim oddzieleniu płód nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli.

<sup>5</sup> Dz.U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78 ze zm.

<sup>6</sup> Dz.U. z 1996 r. Nr 139, poz. 646 ze zm.

<sup>7</sup> Zgodnie z przepisem art. 927 § 2 KC dziecko w chwili otwarcia spadku już poczęte może być spadkobiercą, jeżeli urodzi się żywe. Wobec brzmienia przepisu art. 972 KC komentowane rozwiązanie stosuje się odpowiednio do zapisów – tak zwykłego, jak i windykacyjnego. Innego przykładu dostarcza przepis art. 446 KC, zgodnie z którym z chwilą urodzenia dziecko może żądać naprawienia szkód doznanych przed urodzeniem. Po myśli przepisu art. 75 § 1 KRO można uznać ojcostwo przed urodzeniem się dziecka już poczętego. Podobnie przepis art. 182 KRO stanowi, że dla dziecka poczętego, lecz jeszcze nieurodzonego, ustanawia się kuratora, jeżeli jest to potrzebne do strzeżenia przyszłych praw dziecka. Kuratela taka (*curator ventris*) ustaje z chwilą urodzenia się dziecka.

O ile przy tym judykatura zdawała się być przychylna *nasciturusowi*<sup>8</sup>, o tyle poglądy doktryny na temat pozycji prawnej dziecka poczętego były i ciągle jeszcze są podzielone. Brak zgodności poglądów przede wszystkim co do tego, czy dziecku poczętemu przysługuje warunkowa zdolność prawna, a jeśli nawet udaje się wskazać głosy podobne – sporny pozostaje charakter prawny warunku, o jaki w rozważanym zakresie chodzi, tj. czy chodzi o warunek rozwiązujący, czy też warunek zawieszający<sup>9</sup>.

Jakkolwiek podkreśla się jednocześnie, że w badaniach nad podmiotowością prawną dziecka poczętego granicę wyznaczać powinna zasada, w myśl której *nasciturus pro iam nato habetur, quotiens de commodis eius agitur*<sup>10</sup> (którą to zasadę, choć wyraźnie w naszych przepisach niewypowiedzianą, trzeba uznać za doniosłą wskazówkę przy poszukiwaniu rozwiązań dla przypadków wyraźnie przez ustawodawcę nierozstrzygniętych<sup>11</sup>) – o tyle, nie wszystkich autorów argumentacja ta przekonuje.

Spśród wielu prezentowanych w tej mierze poglądów najbliższą mi do stanowiska *B. Walaszka*, który w jednej ze swoich publikacji wskazywał, że „choć prawa dziecka poczętego zostały uznane kilkoma przepisami – przepisy te można stosować analogicznie do każdego innego przypadku, w którym wystąpi podobny interes dziecka poczętego, potrzebujący ochrony i zabezpieczenia”<sup>12</sup>. Przekonująco brzmi w tym kontekście również stanowisko *A. Stelmachowskiego*, wskazującego, że „uznanie podmiotowości nasciturusa oznacza (...) konsekwentną obronę prawa do życia każdego człowieka, daje wyraz

---

<sup>8</sup> Por. zwłaszcza wyr. SN z 7.10.1971 r., III CRN 255/71, OSN 1972, Nr 3, poz. 59; wyr. NSA z 29.11.1985 r., III SA 1183/85, OSP 1987, Nr 2, poz. 28; wyr. NSA z 19.8.2004 r., OSK 135/04, OSP 2005, Nr 6, poz. 74.

<sup>9</sup> Odesłać należy w tej mierze zwłaszcza do poglądów: *B. Walaszek*, *Nasciturus w prawie cywilnym*, PiP 1956, z. 7, s. 121 i n.; *S. Chrempieński*, *Czy dziecko poczęte winno być uznane za podmiot prawa*, NP 1958, Nr 2, s. 83 i n.; *W. Lang*, *W sprawie prawnego statusu nasciturusa*, PiP 1983, z. 6, s. 102 i n.; *Z. Czarnik, J. Gajda*, *Ochrona prawna dziecka poczętego in vitro i pozostającego poza organizmem matki (uwagi de lege lata i de lege ferenda)*, NP 1990, Nr 10–12, s. 104 i n.; *K. Michaluk*, *O ochronie praw nasciturusa*, Pal. 1993, Nr 5–6, s. 25 i n.; *T. Smyczyński*, *Nasciturus jako podmiot roszczeń odszkodowawczych*, PA 1995, Nr 3, s. 14 i n.

<sup>10</sup> Dziecko poczęte, lecz jeszcze nienarodzone, uważa się za już urodzone, ilekroć chodzi o jego korzyść.

<sup>11</sup> Tak *M. Pazdan*, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. *M. Safjan*, Warszawa 2012, s. 939.

<sup>12</sup> *B. Walaszek*, *Nasciturus*, s. 127–128.

najgłębiej pojętemu humanizmowi. Z punktu widzenia czysto praktycznego stwarza podstawę ochrony praw nasciturusa we wszystkich wypadkach, jakie się mogą pojawić, a które trudno jest nieraz przewidzieć<sup>13</sup>.

## 2. Zdolność do czynności prawnych osób fizycznych

Jedynie na gruncie obowiązywania PrOsob polski ustawodawca w miejsce pojęcia „zdolność do czynności prawnych” posługiwał się pojęciem „zdolność do działań prawnych”. Nie brakowało w tej mierze sprzecznych poglądów co do sposobu rozumienia tak zaproponowanego terminu ustawowego. *F. Zoll* opowiadał się za szerokim rozumieniem pojęcia działania, wskazując, że na podstawie komentowanej kwalifikacji osobistej „osoby przez własne działanie mogą wywoływać skutki prawne, a w szczególności nabywać prawa i zaciągać zobowiązania”<sup>14</sup>. Z drugiej zaś strony autor komentarza do wspomnianego dekretu, *I. Różański*<sup>15</sup>, podobnie jak *A. Wolter*<sup>16</sup>, *J. Górski*<sup>17</sup> czy *J. Gwiazdomorski*<sup>18</sup>, opowiadał się za ścisłym rozumieniem pojęcia „zdolność do działań prawnych”, tj. jako wyłącznie zdolność do czynności prawnych.

Zarówno pod rządami POPCU<sup>19</sup>, jak i KC<sup>20</sup> ustawodawca posługiwał się już konsekwentnie pojęciem „zdolność do czynności prawnych”, eliminując wspomniane powyżej wątpliwości co do zakresu pojęciowego komentowanego terminu.

W piśmiennictwie da się przy tym wskazać różne definicje zdolności do czynności prawnych. Według *S. Szer* „zdolność do czynności prawnych jest to zdolność dokonywania we własnym imieniu czynności prawnych, czyli zdolność do działania z zamiarem wywołania określonych skutków prawnych, mianowicie ustanowienia zmiany lub zniesienia stosunku prawnego”<sup>21</sup>.

Zbliżona do powyższej pozostaje wypowiedź *J. Wiszniewskiego*, według którego „zdolność do czynności prawnych jest to zdolność do dokonywania

---

<sup>13</sup> *A. Stelmachowski*, Wstęp do teorii prawa cywilnego, Warszawa 1984, s. 245.

<sup>14</sup> *F. Zoll*, Prawo cywilne w zarysie, t. 1, Część ogólna, Kraków 1948, s. 89 oraz 97 i n.

<sup>15</sup> *I. Różański*, Prawo osobowe: postępowanie o ubezwłasnowolnienie, postępowanie o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu. Komentarz, Kraków 1946, s. 16 i n.

<sup>16</sup> *A. Wolter*, Zdolność osób fizycznych do działań prawnych, NP 1947, Nr 8, s. 25.

<sup>17</sup> *J. Górski*, Wstęp do nauki prawa cywilnego, Poznań 1947, s. 25.

<sup>18</sup> *J. Gwiazdomorski*, Zawarcie małżeństwa, PiP 1949, Nr 4, s. 46.

<sup>19</sup> Por. m.in. przepisy art. 48–55, 90, 109 pkt 2, art. 110 POPCU.

<sup>20</sup> Por. m.in. przepisy art. 11 i n., 100, 122, 944 § 1, 956 pkt 1, art. 986 § 2, art. 1015 § 2 KC.

<sup>21</sup> *S. Szer*, Prawo cywilne. Część ogólna, Warszawa 1955, s. 100.

we własnym imieniu takich czynności, które zmierzają do wywołania skutków prawnych<sup>22</sup>.

E. Skowrońska-Bocian stwierdza, że „zdolność do czynności prawnych osoby fizycznej to możliwość nabywania praw i obowiązków przez samodzielne składanie oświadczeń woli (dokonywanie czynności prawnych)”<sup>23</sup>.

W ujęciu S. Grzybowskiego zdolność do czynności prawnych „jest zdolnością do tego, aby przez czynności prawne swym własnym działaniem nabywać lub utracić prawa albo zaciągać zobowiązania i w ogóle wywoływać skutki prawne”<sup>24</sup>.

Według Z. Radwańskiego omawianą nazwą „określa się kwalifikacje osoby do dokonywania swoistych działań konwencjonalnych, jakimi są czynności prawne”<sup>25</sup>.

Zdaniem A. Woltera zdolność taka to zdolność „do tego, aby za pomocą czynności prawnych nabywać prawa lub zaciągać zobowiązania”<sup>26</sup>.

Wreszcie M. Pazdan – kwestionując wskazane powyżej i prezentowane w doktrynie wąskie rozumienie zdolności do czynności prawnych – przyjmuje, że „zdolność do czynności prawnych stanowią personalne kwalifikacje osoby, uznane przez dane prawo za przesłanki tej zdolności [w prawie polskim – jak wskazuje autor – chodzi przede wszystkim o wiek i ubezwłasnowolnienie], od posiadania których uzależnia ono ważność lub skuteczność czynności prawnych zdziałanych przez daną osobę we własnym imieniu oraz inne skutki prawne”<sup>27</sup>. W ocenie autora jedynie proponowana przez niego definicja wskazuje zarówno przesłanki, od których zdolność do czynności prawnych jest uzależniona, jak i związek tego pojęcia z danym porządkiem prawnym, nadto – w sposób syntetyczny ilustruje rozliczne funkcje omawianej instytucji, sygnalizując, że wykorzystywana jest ona także poza zakresem czynności prawnych.

Niezależnie od przyjętej definicji zdolności do czynności prawnych, nie ulega wątpliwości, że jest ona zawsze zdolnością wtórną wobec zdolności prawnej. Należy bowiem w pierwszej kolejności legitymować się możliwością występowania w charakterze podmiotu praw i obowiązków cywilnoprawnych,

---

<sup>22</sup> J. Wiszniewski, Prawo cywilne, Warszawa 1956, s. 46.

<sup>23</sup> E. Skowrońska-Bocian, Prawo cywilne. Część ogólna. Zarys wykładu, Warszawa 2005, s. 89.

<sup>24</sup> S. Grzybowski, System prawa cywilnego, t. I, Część ogólna, Wrocław 1974, s. 78.

<sup>25</sup> Z. Radwański, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2005, s. 144.

<sup>26</sup> A. Wolter, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, Warszawa 1972, s. 90. Podobnie J. Kosik, Zdolność państwowych osób prawnych w zakresie prawa cywilnego, Warszawa 1963, s. 26.

<sup>27</sup> M. Pazdan, System Prawa Prywatnego, t. 1, s. 1091.



aby następnie, poprzez podejmowane działania, dokonywać czynności prawnych, tj. prawa, i zaciągać zobowiązania.

O ile przy tym, jak będzie o tym mowa, na gruncie podmiotowości prawnej osób prawnych da się zauważyć silne sprzężenie obu zdolności, prowadzące nawet do postulatów łącznego ich ujmowania jako „zdolności osób prawnych”<sup>28</sup>, o tyle konieczność wyraźnego ich odróżniania na gruncie osób fizycznych ma zupełnie podstawowe znaczenie. Jak zwracał bowiem obrazowo uwagę A. *Stelmachowski*: „Możemy mówić o równości praw człowieka dorosłego i niemowlęcia gdy chodzi o samą możliwość ich posiadania, ale nie sposób stawiać ich na równi gdy chodzi o podejmowanie czynności realizacyjnych w zakresie tych praw”<sup>29</sup>. Sam zatem przymiot zdolności prawnej, przysługujący każdemu człowiekowi i immanentnie związany z faktem narodzin<sup>30</sup>, nie przesądza jeszcze o zdolności do czynności prawnej osoby fizycznej, którą to zdolność należało uzależnić przede wszystkim od takich okoliczności, jak wiek czy stan zdrowia psychicznego. Z tego też właśnie powodu również KC posługuje się pojęciami pełnej zdolności do czynności prawnych<sup>31</sup> i ograniczonej zdolności do czynności prawnych<sup>32</sup>, wyraźnie przy tym wskazując, że osoby fizyczne, które nie ukończyły 13 lat, oraz ubezwłasnowolnione całkowicie (jakkolwiek bez wątplenia są podmiotami prawa cywilnego, tj. mają zdolność prawną) w ogóle nie legitymują się zdolnością do czynności prawnych<sup>33</sup>.

Innymi słowy – na gruncie podmiotowości prawnej osób fizycznych z samej tylko – można by rzec – potencjalnej możliwości nabywania praw i zaciągania obowiązków cywilnoprawnych nie wynika jeszcze w żadnej mierze zdolność do ich nabywania i zaciągania. Występowanie w charakterze strony stosunków cywilnoprawnych zostało bowiem, skądinąd słusznie, uzależnione w przypadku osób fizycznych od ziszczenia się przesłanki wieku oraz zdrowia psychicznego, dającego pewność co do możliwości kierowania swym postępowaniem.

---

<sup>28</sup> Por. Rozdział I § 1 II.5.

<sup>29</sup> A. *Stelmachowski*, Wstęp do teorii, s. 247.

<sup>30</sup> Abstrahując od wskazywanego problemu podmiotowości prawnej *nasciturusa*.

<sup>31</sup> Przepis art. 11 KC.

<sup>32</sup> Przepis art. 15 KC. Por. także przepis art. 16 KC.

<sup>33</sup> Przepis art. 12 KC. Por. także przepis art. 13 KC.